Instytut Pamięci Narodowej - Szczecin

https://szczecin.ipn.gov.pl/pl9/aktualnosci/77002,Dyskusja-wokol-ksiazki-Przemyslawa-Gasztolda-Towarzysze-z-betonu-Dogmatyzm-w-PZP.html
27.04.2024, 05:34

Dyskusja wokół książki Przemysława Gasztolda „Towarzysze z betonu. Dogmatyzm w PZPR 1980–1990” – Szczecin, 18 września 2019

Przyjęło się uważać, że w ostatniej dekadzie PRL w zasadzie nie było już „wierzących komunistów”. Partią rządzili pragmatycy, dla których marksistowska ideologia stanowiła jedynie fasadę, za którą kryła się chęć zrobienia kariery politycznej za wszelką cenę. Książka Przemysława Gasztolda pokazuje, że było inaczej - Grzegorz Wołk/dzieje.pl

Towarzysze z betonu.
Dogmatyzm w PZPR
1980-1990

Oddział w Szczecinie

Towarzysze z betonu.
Dogmatyzm w PZPR
1980-1990

Oddział w Szczecinie

18 września 2019 r. w Centrum Edukacyjnym IPN „Przystanek Historia” w Szczecinie, al.

Wojska Polskiego 21 odbyła się dyskusja wokół książki dr Przemysława Gasztolda „Towarzysze z betonu. Dogmatyzm w PZPR 1980–1990” z udziałem autora publikacji oraz dr. Eryka Krasuckiego. Moderatorem spotkania był dr Michał Siedziako.

Cezura czasowa publikacji obejmuje lata 1980–1990. W tym okresie na czele partii stało czterech I sekretarzy KC, którzy prowadzili odrębną politykę wewnętrzną. Tendencja zachowawcza cieszyła się wśród członków partii największą popularnością na początku lat osiemdziesiątych, gdyż w momencie politycznego przesilenia władze nie były w stanie zapobiec żywiołowemu tworzeniu nieformalnych grup partyjnych. Pacyfikacja zorganizowanych form dogmatyzmu, przeprowadzona przez gen. Jaruzelskiego w latach 1982–1983, spowodowała zanik instytucjonalnych form marksistowskiej ortodoksji, ale dogmatyzm jako postawa polityczna był obecny w życiu partii aż do XI Zjazdu PZPR w styczniu 1990 r.

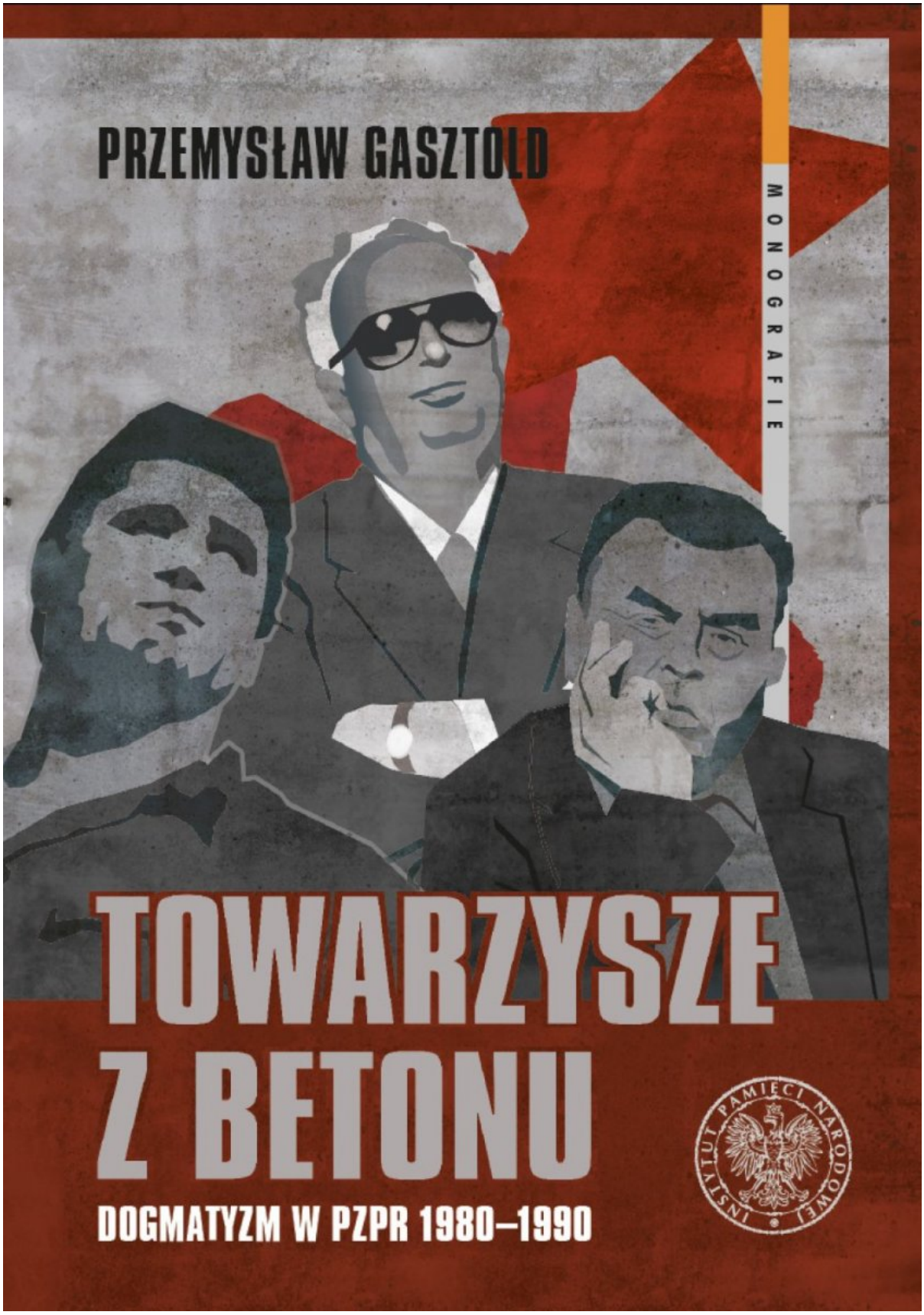

dr Przemysła Gasztold badając „partyjny beton” ostatniej dekady PRL stworzył potężną pracę, liczącą ponad osiemset stron. Pomimo budzącej respekt objętości, jest ona warta lektury. Pozwala nie tylko uzupełnić naszą wiedzę o

szesnastu miesiącach legalnej działalności „Solidarności”, ale też znacznie lepiej zrozumieć schyłek PRL. Śledząc razem z autorem zakulisowe walki o władzę w teoretycznie monolitycznej partii komunistycznej, zbliżymy się do odpowiedzi o to dlaczego rok 1989 w Polsce wyglądał tak jak wyglądał. Dowiemy się dlaczego możliwy był Okrągły Stół, dlaczego przemiany w naszym kraju były bezkrwawe i gdzie podziali się ostatni prawdziwi polscy komuniści - **Grzegorz Wołk/dzieje.pl - całość recenzji tu**